

KAZIMIERZ DOORKEEPER

# TETRAGRAM

Z TAJEMNICZYM SZYFREM

# KODEM BIBLIJ



Dwie księgi dowodzą istnienie Boga  
"księga stworzenia", czyli otaczająca nas,  
urzekająco przepiękna przyroda oraz Biblia.

## OD AUTORA

Na początku muszę podziękować Świadkom Jehowy za piękne ich ilustracje, które eksponuję w publikacji, jest to Imię Boże umieszczone w różnych kościołach, oraz przybitego do pala Jezusa. Nie na darmo powiedział Jezus: Każdy nauczyciel publiczny lub uczony w Piśmie, który stał się uczniem Królestwa Niebios, lub został pouczony o Królestwie niebios podobny jest do człowieka gospodarza, który dobywa ze swego skarbcza nowe i stare rzeczy (Mateusza 13:52). Ja tylko dopisałem nowe rzeczy, to te, których nie ma w Biblii. Sami zobaczcie co z tego wyszło, ja napisałem tylko prawdę wyjaśniając znaczenie liczb a Wy zróbcie z nią co chcecie. Jeżeli kogoś kochacie to przekazcie mu ten tekst, niezależnie do jakiej religii należy czy do jakiego wyznania. Niech pozna prawdę bo prawda wyswobadza. Niech się stanie duchowo wolnym człowiekiem i nie da się omamiać różnym kapłanom.

***ŚWIADKOM JEHOWY  
LUDZIOM PRAWDY,  
KTÓRZY UCZYLI MNIE  
POZNAWAĆ I KOCHAĆ BOGA.  
NIECH LUD BOŻY BĘDZIE WYŚŁAWIONY  
PONAD WSZYSTKIE NARODY ZIEMI.***

## ZNACZENIE LICZB JAKO DOWÓD I STANOWCZE POTWIERDZENIE O ISTNIENIU BOGA

Motto: *Wszystkiego jest po dwa  
jak jeden i jeden to dwa,  
jeden jest tylko Bóg  
i jedno jest Słowo Jego spisane,  
razem to dwa.  
Bo Bóg i Słowo są jedno.*

Liczba dwa w Biblii i nie tylko, oznacza dwie rzeczy: stanowcze potwierdzenie oraz świadectwo o istnieniu Boga żywego, a jeżeli się głębiej zastanowimy, to zorientujemy się, że wszystko układa się w logiczną całość. Ciekawostką jest? – Iż wszystko: każda relacja, każde przykazanie, każde prorocstwo, każde wyjaśnienie, podane są przynajmniej dwukrotnie. To właśnie jest podstawowa zasada Prawa Mojżeszowego, aby każda rzecz opierała się na minimum dwóch świadkach. Ciekawa to cecha Biblii, tym bardziej, że pisana była przez ponad 1500 lat, składa się z 66 ksiąg spisanych przez 40 autorów i nieraz to, co opisywał jeden, potwierdzał wiele set lat później inny pisarz. Bo przecież nigdy nasz Stwórca nie wykonał czegoś nie oznajmiając nam wcześniej przez proroków. Jak posłał swojego Syna do nas to przed Nim szedł Jan i prorokował.

Cały wszechświat składa się z dwóch postaci: energii i materii. Można powiedzieć, że energia zmienia się w materię i odwrotnie. Przykład – las, czyli materia, rośnie dzięki energii, z kolei drewno, można spalić i tak z materii powstaje energia. Idąc dalej tym tropem, możemy dostarczyć niezbitego dowodu, że wszystkiego jest po dwa. Na przykład:

<u>niebo</u>	<u>ziemia</u>
<u>wszechświat nieograniczony</u>	<u>świat ograniczony</u>
światłość	ciemność
dzień	noc
alfa – A	omega – Ω
początek	koniec
pierwszy	ostatni
powtarzalne	niewpowtarzalne
widzialne	niewidzialne
czyste	nieczyste
skończone	nieskończone
prawica	lewica
nagroda	kara
zdrowe	chore
wywyższony	poniżony
buduje	niszczy
dobro	zło
lekarstwo	trucizna
przyjaciół	wróg
winny	niewinny
gorąco	zimno

prawda	fałsz, kłamstwo
radość	smutek
przestępny	nieprzestępny
cicho	głośno
siew	żniwo
stary	nowy
biedny	bogaty
miłość	egoizm
smutny	uradowany
bohater	tchórz
łaknący	nasycony
zwycięzca	przegrany
wierny	niewierny
sprawiedliwy	niesprawiedliwy
szczepiony	rozszczepiony
wysoko	nisko
daleko	blisko
sucho	mokro
pokój	wojna
błogosławieństwo	przekleństwo
życie	śmierć

I tym podobnie, i tak dalej – i tak bez końca, bo wszystko musi mieć swoje przeciwieństwo. Muszą być zawsze dwie rzeczy sobie nawzajem przeciwstawne. Na każdą akcję działa skierowana w kierunku przeciwnym reakcja, to jest podstawowe prawo fizyki a dokładniej III zasada dynamiki Newtona. Tutaj można ogłosić całkiem nową teorię. **Teorię świadomości istnienia:** jest coś i jest nicłość. Ale zawsze jest jakiś wyjątek bo ktoś może spytać gdzie ma początek i koniec kula. Jest tylko jedna odpowiedź koniec jej jest początkiem a początek końcem. Tak jak i Bóg, jest wyjątkowy nie ma początku ani końca i nigdy nie będzie miał, jest jak wszechświat.

Teraz możemy wyjaśnić, co to jest dusza. Istota żywa a według Biblii dusza żyjąca to krew, która jest niezbędna do życia ciała. A na przykład według Koranu zakrzepła krew oznacza martwą duszę. I uczynił Bóg z zakrzepłej krwi, (czyli martwej duszy), człowieka, czyli duszę żyjącą. Ciało i krew są zaprojektowane i stworzone do życia na ziemi a duch do życia w dziedzinie niebiańskiej. To nie dusza, lecz duch jest nieśmiertelny, bo to on jest siłą życiową i może być unicestwiony tylko przez samego Stwórcę, Jehowę Boga. Dlatego według pisma dusza jest śmiertelna i ta, która grzeszy, ta umrze (Ezechiela 18:4, 20). Bez ducha dusza jest martwa. Wszystkie wyznania niby chrześcijańskie, są raczej pogańskie, bo źle interpretują tą kwestię i Biblia przez to staje się niezrozumiała. Wszystkie dusze wysyłane są przez swoich kapłanów do nieba, pytanie tylko:, po co? Ludzie nie są stworzeni do życia w niebie, tylko na ziemi, którą dał im Jehowa. Mają ją kochać i się nią opiekować. Prawdą też jest, że każda dusza żyjąca, istota żywa ma nazwę złożoną z dwóch wyrazów. Pierwszy wyraz oznacza nazwę rodzajową a drugi nazwę gatunkową. Nie wykluczając tu roślin, bo przecież i one są żywe. Np. pokłonnik osiniec (*Limenitis populi*) to przepiękny motyl należący do rodzaju pokłonników, którego gąsienica żyje na osice należącej do rodzaju topoli (*Populus tremula*). Każdy entomolog, dokładniej specjalista, lepidopterolog wie, o co chodzi. Dla przyrodników i naukowców to podstawowa zasada rozróżniania organizmów żywych. Bo Bóg zawsze podpowiada człowiekowi, co ma robić żeby się nie zgubić w tym świecie. Nawet i on sam ma nazwę złożoną z dwóch wyrazów: człowiek rozumny (*Homo sapiens*). Przecież

w końcu każdy z nas w cywilizowanym świecie ma nazwisko i imię, to jest, z jakiego rodzaju pochodzi i jak mu dano na imię.

Ktoś może zadawać sobie pytanie:, dlaczego tak, a nie inaczej. Można to wyjaśnić na prostym przykładzie, samolot uderza w budynek i niszczy go. Jedni mogą uważać to za katastrofę lotniczą i zwykły zbieg okoliczności a inni za atak terrorystyczny. Ale gdy dwa samoloty pasażerskie uderzają prawie w jednakowym czasie w dwa jednakowe obok siebie stojące budynki, to wszyscy rozumieją, że stanowi to stanowcze potwierdzenie wykluczające katastrofę, a potwierdzające zamierzenie celowe i perfekcyjnie zorganizowane. Możemy tylko współczuć ludziom i ich rodzinom, że taki atak terrorystyczny na dwa wieżowce WTC miał w ogóle miejsce i dowodzi tylko, jak człowiek potrafi nienawidzić drugiego człowieka. Ale wy Arabowie cieszą się, bo w czasie końca ma przyjść „wierny niewolnik” prowadzony drogą prostą przez Boga, **Mahdi\*** i nastanie prawdziwe wielbienie – mówią o tym Dzieje Arabów. Ale my Wam głosimy, że on już jest to niewolnik wierny i roztropny, który Was będzie karmił pokarmem duchowym. Bo nie tylko człowiek będzie się żywił chlebem ale każdym słowem pochodzącym z ust Bożych. Jezus mówił o nim przepiękną przypowieść (Mateusza 24:45-51). Przytoczmy jeszcze inny przykład. Wyobraźmy sobie, że policja gdzieś znalazła ofiarę zbrodni. Nieżyjący człowiek ma na piersi wypalony jakiś znak. Ale po jakimś czasie, daleko nawet na drugim krańcu ziemi też znaleziono zwłoki ludzkie, co też mają wypalony taki sam znak. Zrozumiałe jest przecież, że policja stanowczo złączy te sprawy podejrzewając o zabójstwo tą samą osobą lub grupą osób. Dlatego policja całego świata w tym systemie rzeczy musi ze sobą współpracować, walczyć z niegodziwcami i bandytami.



Jeżeli chodzi o prawidłowe zrozumienie pism, to też bardzo ważną rolę odgrywa interpunkcja. Na przykład przecinek. Nieraz dzieli on zdanie na dwie części, a postawiony w odpowiednim miejscu zmienia sens zdania. Można podać tutaj przykład: pada rozkaz w wojsku „zabić, nie wypuścić” i zostaje wykonany wyrok śmierci. Wystarczy w rozkazie postawić przecinek za słowem „nie”, czyli „zabić nie, wypuścić” a postawienie takie, więźniowi ratuje życie. Albo pada wniosek od lekarza „operować, nie można czekać” lub „operować nie można, czekać”. Dlatego bardzo ważną rzeczą jest interpunkcja. Ludzie, którzy tłumaczyli Biblię, a nie posiadali daru ducha Bożego, stawiali interpunkcję w niewłaściwych miejscach, przez co całe pismo było źle rozumiane, właśnie tego chce cały czas Szatan. Dlatego jedyna i najdokładniejsza, jest Biblia wydana przez Świadków Jehowy w Przekładzie Nowego Świata. Oraz najlepsza strona internetowa: [jw.org](http://jw.org)

Można potwierdzić też stanowczo, że dwie księgi dowodzą istnienie Boga, „księga stworzenia”, czyli otaczająca nas, urzekająco przepiękna przyroda oraz Biblia. I obie są cudem. Całe dzieło stwórcze można podzielić też na dwie części, na naturę nieożywioną i ożywioną. Przez co możemy podziwiać przepiękne minerały, oraz wspaniałe organizmy żywe. Ale Biblia też składa się dwóch ksiąg:

- Starego Testamentu, czyli pism hebrajsko-aramejskich,
- Nowego Testamentu, czyli chrześcijańskich pism greckich.

Te dwie księgi to kompletne Słowo Boże, bo obie powołują się nawzajem na siebie, to jakby mechanizm złożony z dwóch kół zębatach, a zęby tych kół to wersety. Jeśli jeden z zębów zostałby usunięty to cały mechanizm byłby nieużyteczny. Dlatego też zrozumienie jest w księgach (zwojach) – zapisanych z obydwu stron. Tutaj musimy zwrócić uwagę, że każdy zwój, jaki Jehowa daje w wizjach, jest tak zapisany. Ezechiel, gdy został powołany na proroka dostał taki właśnie zwój (Ezechiela 2:8-10). Mojżesz otrzymał tablice świadectwa też zapisane z dwóch stron. Nasz Pan i Król Jezus Chrystus też otrzymał od Ojca zwój zapisany z dwóch stron, czy to nie dziwne? (Objawienie 5:1). Nie każdemu człowiekowi będzie dane poznanie i zrozumienie prawdy Bożej, bo Jehowa to ukrył w cudowny sposób, a Syn mówił wszystko w przypowieściach. Żeby to pojąć, musimy sobie uświadomić, że jest to zaszyfrowane i działa jak klucz, jeżeli nim coś Bóg zamknie to nikt nie otworzy a jeżeli otworzy to nikt nie potrafi zamknąć. Można przybliżyć to poznanie, ale musimy sobie uświadomić, że to mózg człowieka jest najwspanialszym organem. Gdy posiada się taki organ, trzeba też mieć informacje do niego, i tymi informacjami jest właśnie pismo pełne słów, jak skarbiec pełen pereł. Oprócz tego potrzebujemy jeszcze dwóch rzeczy: kodu, którym jest imię Boże JHWH i hasła, szyfru (pinu), którym jest liczba dwa. Właśnie ta liczba jest stanowczym potwierdzeniem i świadectwem, że Bóg naprawdę istnieje i w ten sposób wszystko zaprojektował. To jest właśnie ta cała tajemnica. Józef tłumacząc sen faraona o krowach i kłosach powiedział tak. Królu to był jeden sen ale, że ci się przyśnił dwukrotnie znaczy, że pochodzi od prawdziwego Boga. I prawdziwy Bóg spieszy by to uczynić (Rodzaju 41:32). Ale ja Wam mówię, że każda rzecz, którą daje Bóg jest podana dwukrotnie nawet podawany zwój jest tak zapisany czyli z obydwu stron. Teraz możemy wyjaśnić jak działa ten pin czyli liczba dwa. Jest w Biblii pewien tekst, który Bóg ukrył bo nie ma go w oryginałach pism, to fragment ewangelii Jana 8:1-11. Jest tam opisane wydarzenie gdzie Jezus pisał palcem po ziemi. To słowo co napisał to najpiękniejsza perła w całym skarbcu. Pisał na dwa razy bo w pewnym momencie sobie przerwał i powiedział „kto jest bez winy niech pierwszy w nią kamieniem rzuci”. Najpierw napisał dwie litery a po przerwie dwie następne razem cztery litery, to słowo to יהוה. To ta największa perła w całym piśmie to kod i klucz do Królestwa Bożego pod warunkiem, że się go nosi w sercu. I tak właśnie możemy zobaczyć wszystko, nawet to co głęboko zostało ukryte.



Miał osądzić kobietę przyłapaną na cudzołóstwie a On był zajęty pisaniem palcem po ziemi. Dwie litery są już następne a dwie następne zostaną napisane (Jana 8:1-11) I Ten, co napisze to słowo, mimo to, że nie skończy żadnej wyższej uczelni, ani nie napisze żadnej książki - staje się największym ze wszystkich ludzi.

Świadkowie Jehowy używają formy imienia Bożego **Jehowa**, jest to najbardziej poprawna forma. Niektórzy używają formy **Jahwe**, jest to też bardzo często występująca forma imienia Bożego. Można podać tutaj prosty przykład: ktoś mówi o pewnej osobie z szacunkiem „pan Jan”. Inna osoba mówi „kochany Jasiu”. Przecież „Jan” i „Jasiu” to ta sama osoba a obie formy tego imienia są prawidłowe. W języku hebrajskim imię Boże pisze się יהוה. Te cztery litery zwane tetragramem czyta i pisze się po hebrajsku od strony prawej do lewej. Można je przetransponować w wielu językach współczesnych na YHWH lub JHVH.

**Imię Boże w formie tetragramu  
zdobiło dawniej wiele kościołów.**



Południowa Francja, kościół w Digne



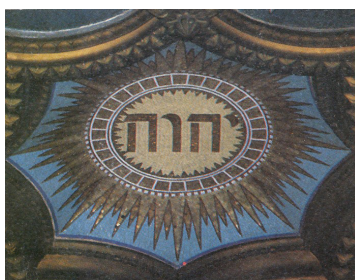
Brazylia, kościół w São Paulo



Zamek biskupów warmińskich Lidzbark Warmiński, Polska



Włochy, katedra św. Marka w Wenecji



Francja, katolicka bazylika Fourvière w Lyonie



Sala Czerwona w Ratuszu gdańskim, Polska



Kościół Mariacki w Gdańsku, Polska

W dziejach ludzkości znamy tylko dwóch doskonałych ludzi nazwanych Synami Bożymi, pierwszy to Adam, a drugi to Jezus. Co pierwszy utracił, to drugi odzyskał i pokazał nam, że każdy człowiek ma dwie drogi do wyboru, jedna prowadzi do śmierci, a druga do życia wiecznego. Bóg nikogo i do niczego nie zmusza, wybór należy do nas samych, mamy wolną rękę. Jeżeli ktoś pozna prawdę to wie, jaką drogę wybrać, bo poznanie to, wyswabadza nas od tego świata. A co do poznania to są rzeczy poznane i niepoznane. Rzeczy poznane to te, co rozumiemy i potrafimy wyjaśnić. Natomiast niepoznane wie tylko Stwórca, który to wszystko zaprojektował i uczynił. Możemy tutaj przytoczyć dwa przykłady rzeczy niezrozumiałych i niepoznanych dla większości ludzi. Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie jak powstało życie, przez ewolucję czy przez stwarzanie. Jeżeli odpowiemy przez ewolucję, to potrafimy wszystkim wyjaśnić i definitywnie udowodnić, co było pierwsze kura czy jajo. Drugi przykład jest podobny, bo nie potrafimy odpowiedzieć na pytanie gdzie ma początek a gdzie koniec wszechświat. Dlatego Sokrates powiedział: „wiem, że nic nie wiem”.

Można też powiedzieć, że człowiek od Boga dostał dwie rzeczy. Pierwszą jest życie a drugą są to dwie kamienne tablice. Jeżeli będziemy dalej tak rozumować, to dojdziemy do zaskakujących wniosków. I tak: Mojżesz miał się stawić po dwie tablice kamienne na górę o dwóch nazwach, Synaj i Horeb. Na których to Bóg własnoręcznie napisał dziesięć praw. Tablice zostały zapisane z obydwu stron (Wyjścia 32:15). Wydarzenie to zostało powtórzone drugi raz, ponieważ, gdy Mojżesz zobaczył bałwochwalstwo i złotego cielca, pierwsze tablice potłukł. Drugie tablice musiał wyciosać sobie z kamienia sam i stawić się na górę po raz drugi. Prawo więc zostało wypisane ponownie, stąd mamy Księgę Powtórzonego Prawa. Potem kazał mu złożyć je w arce przymierza, gdzie pilnowały ich po obydwu jej stronach dwa złote cheruby. Świadczyły one, że w arce znajduje się najcenniejsza rzecz jaką kiedykolwiek człowiek otrzymał od Boga, właśnie te dwie kamienne tablice z wypisanym Prawem, są stanowczym potwierdzeniem i świadectwem, że wszystko zostało perfekcyjnie zaprojektowane i wykonane przez samego Jehowę. Jehowa też ustalił sposób zwoływania ludu. Nakazał Mojżeszowi wykonać dwie srebrne trąby, które miały być używane do wzywania całego zgromadzenia (Liczb 10:1-4). Żeby wypłynęła woda ze skały Mojżesz uderzył laską w nią dwukrotnie, co potwierdza stanowczo, że wypłynęła dzięki Jehowie i to wszystko stało się dzięki Niemu (Liczb 20:11). Stanowczym potwierdzeniem jest też fakt, że to dzięki Bogu Piotr został uwolniony, bo Bóg posłał swojego anioła żeby on go uwolnił, pomimo tego, że na rozkaz Heroda był w więzieniu skuty dwoma łańcuchami i spał pomiędzy dwoma żołnierzami (Dzieje 12:6). Ponadto na rozkaz Heroda pilnowało go cztery czwórki żołnierzy (Dzieje 12:4). Ile potrzeba było nadludzkiej siły żeby uwolnić Piotra. Dlatego liczba cztery oznacza potęgę, siłę i moc tak jak cztery żywioły powietrze, ziemia woda i ogień. Można też przeczytać w księdze Objawienia o czterech jeźdźcach Apokalipsy Wojna, Zaraza, Głód i Śmierć. A także o czterech żywych stworzeniach (Objawienie 4;6,7). Biblia uczy też nas, że Bóg nie jest Bogiem nieporządku, lecz pokoju, dlatego bardzo ważne jest to, co zostało napisane i jak, na tablicach świadectwa:

**I tablica** – zawierała przykazania mówiące o miłości człowieka do Boga

**II tablica** – zawierała przykazania mówiące o miłości człowieka do człowieka

Nawiązując do dziesięciorgo przykazań. Niektóre z kościołów, idąc za duchem tego świata, wyrugowało drugie przykazanie całkowicie, które mówiło: „Nie czyn sobie rzeźbionego wizerunku ani kształtu podobnego do czegokolwiek, co jest na niebie w górze, albo, co jest nisko na ziemi, albo, co jest w wodach pod ziemią. Nie kłaniaj się im ani nie daj się zwieść do służenia im...”, ale żeby ilość ich się zgadzała, dziesiąte przykazanie zostało rozbite na, dwa,



co całkiem zmieniło ich pierwotną kolejność. Zostało to wykonane celowo, chodzi, bowiem tu o to, żeby podtrzymać kult bałwochwalstwa, czyli oddawać cześć różnym symbolom i przedmiotom, na przykład sztandarom, świętym posągom i obrazom, byle tylko nie Bogu. A przecież Bóg jest Duchem, więc mamy Mu oddawać cześć w duchu i prawdzie, tak przecież uczył nas, największy nauczyciel Jezus Chrystus (Jana 4:24). Jezus uprościł to Prawo do dwóch największych przykazań: „Będziesz miłował Pana, Boga swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej”. To jest największe i pierwsze przykazanie. A drugie, podobne temu brzmi: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”. Na tych dwóch przykazaniach opiera się cały Zakon i Prorocy (Mateusza 22:34-40; Marka 12:28-34). Te dwa przykazania są dwoma gwoździami wbitymi w ciało Jego, i to na nich zawisło całe Prawo i proroctwa.

Izraelitom Prawo uzmysławiało, że są grzesznikami, ponieważ nikt z nich nie potrafił go doskonale przestrzegać – i tutaj potrzebują Zbawiciela. Prawo było też murem, który oddzielał Izraelitów od innych ludów. Bóg postanowił zburzyć ten mur (Amosa 7:7,8). I tak z dwóch ludów [Izraelitów i nie-Izraelitów] powstał jeden lud ze wszystkich narodów i języków to właśnie są prawdziwi chrześcijanie. Apostoł Paweł napisał: „Chrystus uwolnił nas od przekleństwa Prawa” (Galatów 3:10-14). Dlatego Biblia mówi też: „Chrystus jest końcem Prawa” (Rzymian 10:4; 6:14). Bóg podjął kroki wobec prawa Mojżeszowego, czytamy: „Łaskawie przebaczył nam wszystkie nasze winy i wymazał odręcznie spisany przeciwko nam dokument, który się składał z dekretów [włącznie z Dziesięciorgiem Przykazań]; i usunął go z drogi przez przybicie go do pala męki”, (Kolosan 2:13,14). Tak, więc zamiast dwóch kamiennych tablic został przybity do pala żywy człowiek. Gdy by był ukrzyżowany musiał by być przybity trzema gwoździami. Zachodzi, więc



**pytanie i to ciekawe**, po co **przybijać dwie tablice trzema gwoździami**. Dlatego w ciało Jezusa wbito dwa gwoździe, jeden w rękę a drugi w nogi. Bo sam Jehowa tą wyjątkową egzekucję perfekcyjnie zaprojektował, wykluczając krzyż. Można wyjaśnić to dokładniej, na podstawie dodatków do Chrześcijańskich Pism Greckich w Przekładzie Nowego Świata, wydanych przez Świadków Jehowy, dlatego w ten sposób wykonywano wyroki śmierci i żeby to nie budziło więcej w nas żadnej wątpliwości. A co mówią fakty, fakty jednoznacznie popierają pal jako narzędzie egzekucji. Bo gdy prowadzono prace archeologiczne odkryto grób ze szczątkami arcykapłana żydowskiego Kajfasza, a w nim znaleziono dwa żelazne gwoździe pochodzące z czasów rzymskich. Nachodzi więc sugestia, że gwoździe posłużyły w celu przybicia do pala jakiegoś skazańca. Gwoździe były tylko dwa co sugeruje też, że skazaniec nie był przybity do krzyża bo wtedy byłyby gwoździe trzy. Ludzie ze świata nie znają prawdy i wierzą w to, co im powiedzą kapłani, ale przecież oni są martwi duchowo. Są jak groby pobielane na zewnątrz przyozdobione, ale wewnątrz pełne trupich kości i wszelkich nieczystości. Czy nie dość macie tej obłudy wprowadzonej przez Szatana? Bardzo uważnie słuchajcie, co mówi o Bogu za pośrednictwem tych kapłanów, bo oni zawsze byli przeciwni duchowi świętemu i mówili na przekór prawdzie. Między innymi, że Bóg wzywa ludzi do

Raju w niebie i że będą tam aniołkami. W Biblii czytamy, że w Raju były tylko dwie osoby Adam i Ewa. Albo drugie kłamstwo, że wyraz „piekło” oznacza miejsce, wiecznej ogniowej karni. Jak to możliwe, że Bóg, który jest miłością mógł wymyślić coś tak potwornego. Za te kłamstwa uzyskują od oszukanych ciężko zarobione pieniądze i okłamują ich przez całe życie. Zarówno Raj w niebie jak i to potworne piekło to wymysły kapłanów. Piekło to po prostu najzwyczajniejszy grób i nic, innego. A Raju nie ma, został zaprzepaszczonej przez pierwszą parę ludzką. Na dodatek wbrew przestrogom Jezusa, czynią sobie hierarchię. Przypomnijcie sobie słowa: „niech największy z was będzie waszym sługą”, albo „nie nazywajcie na ziemi nikogo waszym Ojcem i nie dajcie się nazywać Rabbi, czyli nauczycielu” (Mateusza 23:8-11). Tylko jeden jest nasz Ojciec ten w niebie i jeden jest nasz Nauczyciel i Wódz, Chrystus. Ponadto wszystkich kapłanów religii fałszywej cechuje to, że najważniejszym celem ich działalności jest zbiórka pieniędzy i kosztowności pod pretekstem, że to dla Boga. Ale to dotyczy wszystkich religii buddyzmu, hinduizmu, islamu, chrześcijaństwa i tak dalej. Można by tu powiedzieć, że jest dwoje ludzi obrzydliwych należących do świata Szatana. Jeden to zły a drugi to cwaniak. Zły morduje, oszukuje, kradnie, przeciwnikom rzuca oszczerstwa, robi to sam albo pośredniczy w tym tylko po to by za wszelką cenę zdobyć pieniądze i władzę. A cwaniak jak to cwaniak wyłudza od złego, pieniądze, pod pretekstem, że ten czyni dobrze dając mu je, bo przecież przeznaczone będą na wzniosły cel. Tymczasem pieniędzmi tymi dogadza sobie i w duchu drwi ze złego. Co będzie jak zły dowie się i zrozumie, że tamten cały czas go oszukuje? Najlepiej zabierzcie nagromadzone dobra przez cwaniaka i rozdajcie je biednym i ubogim.

Dwie osoby zrodzone w grzechu Adamowym umiłował bardzo Bóg: Mojżesza za potulność i Marię biedną dziewczynę wiejską za uniżenie. Mojżesz przez to nawet nie potrafił mówić przed królem Egiptu, faraonem, dlatego Bóg powierzył to jego bratu Aaronowi. Razem jako dwaj świadkowie wystąpili z orędziem w imieniu Jehowy. Takie wystąpienia są też zapisane w wizjach: w Księdze Zachariasza 4:1-14 i Objawienia 11:1-14. Dlatego też, jeżeli chodzi o świadectwa i sądy, Jezus powiedział do kapłanów: „Wy osądzacie według ciała ja w ogóle nikogo nie osądzam. A jeśli już osądzam, to mój sąd jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz jest ze mną Ojciec, który mnie posłał. Poza tym w waszym Prawie jest napisane: „Świadectwo dwojga ludzi jest prawdziwe” (Jana 8:15-17). Tutaj powołał się na Prawo, które napisał Mojżesz pod natchnieniem ducha Bożego, aby każdy sąd opierał się na minimum dwóch świadkach. Zgodnie z tym prawem na przykład wykonywano wyroki śmierci. Winnego wywlekano za mury miasta i tam kamienowano. Nie można było wykonać jakiegokolwiek wyroku skazującego na podstawie zeznań jednego świadka. Także apostołowie widzieli w wizji, że Ojciec, aby podeprzeć Jezusa na duchu, wysłał do Niego dwóch proroków, Mojżesza i Eliasza (Łukasza 9:30,31). I dwa razy Jezus słyszał jak jego Ojciec mówi z nieba: „ To jest mój ukochany Syn, którego darzę uznaniem. Słuchajcie go” (Mateusza 3:17; 17:5). Jezus, znając to Prawo, też posyłał swoich uczniów po, dwóch, aby chodzili od drzwi do drzwi. Jednak widać, że nie zawsze świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe, ale chodzi tu o to, że jest to przede wszystkim stanowcze potwierdzenie. Można to wytłumaczyć bardzo prosto, wydarzeniem takim jak na przykład dwaj kłamliwi świadkowie na podstawie zeznań, których skazano Jezusa (Mateusza 26:60,61). Przyszli i powiedzieli, że powiedział, że zburzy świątynię Bożą. Ale On tak nie powiedział, lecz powiedział, że wy zburzycie a ja w trzy dni ją odbuduję, bo myślał o świątyni ciała i dodał też, że będziecie mieli znak Jonasza. Podobne wystąpienie, jest u niegodziwej, Jezebel. Która na podstawie też dwóch kłamliwych świadków zgładziła proroka Jehowy (1 Królów 21:8-14).

Teraz możemy wyjaśnić, co to jest dusza. Istota żywa a według Biblii dusza żyjąca ma krew, która jest niezbędna do życia ciała. Ciało i krew są zaprojektowane i stworzone do życia

na ziemi a duch do życia w dziedzinie niebiańskiej. To nie dusza, lecz duch jest nieśmiertelny, bo to on jest siłą życiową i może być unicestwiony tylko przez samego Stwórcę, Jehowę Boga. Dlatego według pisma dusza jest śmiertelna i ta, która grzeszy, ta umrze (Ezechiela 18:4, 20). Bez ducha dusza jest martwa. Wszystkie wyznania niby chrześcijańskie, są raczej pogańskie, bo źle interpretują tą kwestię i Biblia przez to staje się niezrozumiała. Wszystkie dusze wysyłane są przez swoich kapłanów do nieba, pytanie tylko: po co? Ludzie nie są stworzeni do życia w niebie, tylko na ziemi, którą dał im Jehowa. Mają ją kochać i się nią opiekować. Jezus będąc na ziemi dwa razy dokonał pomnożenia żywności. Mając tylko pięć chlebów i dwie ryby nakarmił nimi 5000 mężczyzn oprócz niewiast i małych dzieci. A po nakarmieniu pozostało 12 koszy resztek (Marka 6:32-44; Mateusza 14:13-21; Łukasza 9:12-17; Jana 6:1-15). Innym razem miał siedem chlebów i kilka rybek, którymi nakarmił 4000 mężczyzn oprócz niewiast i małych dzieci. A po nakarmieniu pozostało 7 koszy resztek (Mateusza 15:32-38; Marka 8:1-9). To stanowcze potwierdzenie gdy przyjdzie do swojego Królestwa już nikt nigdy nie będzie głodny.

Weźmy na przykład dogmat o „Trójcy”, nie stanowią jej trzy osoby. Są tylko dwie osoby, Bóg Ojciec i Syn Boży, natomiast duch święty to czynna moc Boża, jest to nadprzyrodzona siła, dzięki której wszystko powstało. To tak na przykład jak prąd elektryczny – wiemy, że jest, ale go nie widzimy. Duch nigdy nie ukazał się pod postacią osoby, w piśmie wizualnie pojawia się tylko dwa razy, raz podczas chrztu Jezusa pod postacią podobną do gołębia (Łukasza 3:21,22) a drugi raz został wylany na pierwszych chrześcijan i ukazał się w postaci języków ognia nad ich głowami (Dzieje Apostolskie 2:2,3). Ponadto każdy, kto jest osobą ma swoje imię. Dlatego też Ojciec ma imię, Syn ma imię a duch święty nie ma imienia, bo nigdy nie był osobą. Tak, więc nikomu nie mógł się przedstawić jako imienna osoba. Gdy rozumujemy w ten sposób, to nie ma żadnej tajemnicy o „Trójcy”. Można też powiedzieć, że są dwa duchy, duch Boży czyli duch święty i „duch tego świata”, który jest wszechobecny jak powietrze. „Duch tego świata” jest przeciwieństwem ducha Bożego i na czele jego stoi Szatan Diabeł. Bo Szatan też jest Bogiem, ale Bogiem tego systemu rzeczy.

Posługując się dalej tym samym kluczem, rozszyfrujmy słowo „świat” – Biblia używa tego słowa w dwóch przeciwstawnych znaczeniach: jako rodzaj ludzki, który Bóg darzy miłością i który my też powinniśmy kochać: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jana 3:16) oraz jako oddalone od Boga społeczeństwo, którego władcą jest Szatan i od którego mamy trzymać się z dala: „Jeśli więc kto chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga” (Jana 1:9,10; 17:14; 2 Koryntian 4:4; Jakuba 4:4).

Zawsze kapłani tego świata przekręcali wszystko, było tak za życia Jezusa i jest po dzień dzisiejszy, bo ważniejsza dla nich jest tradycja. Mówią kłamliwie, co jest niezgodne z Biblią, dlatego ludzie im ufający nie znają Syna ani jego Ojca. Może tu posłużyć przykład ostatniej drogi jaką Jezus szedł na egzekucję. Jego tak pobili na procesie, że nie był w stanie o własnych siłach nieść pala, to nie On go niósł. Napisane jest w Biblii, że niósł go Szymon rodowity Cyrenejczyk (Łukasza 23:26; Mateusza 27:32; Marka 15:21). Oboje świadczą o tym, że to martwe duchowo chrześcijaństwo przekręciło całe pismo, organizując drogę krzyżową, a fakt ten niech posłuży za świadectwo. Kapłani zawsze manipulowali ludźmi jak chcieli. Kiedyś większość ludzi nie umiała czytać ani pisać, a oni mówili do nich po łacinie i tak do dziś mówią niezrozumiale, a jak czegoś nie wiedzą to mówią, że to zostało objęte wielką tajemnicą. Dziś jest radio, telewizja, komputer i internet. Nauka i technika prą tak na przód, że ciężko za nimi nadążyć, są nawet tacy, co ich to przeraża. Od zwodzenia

arcymistrzem jest przecież Szatan, to on na początku zwiódł całe chrześcijaństwo. Kazał jako symbol ustanowić krzyż i wielbić go ponad wszystko, oraz posągi i obrazy. Bo tak naprawdę to krzyż wywodzi się z pogaństwa, czasoprzestrzeń została podzielona krzyżem na cztery części w które zostały wpisane znaki zodiaku i tak powstał krzyż zodiaku. Szatanowi to się udało i tak właśnie zaczął się początek tragedii. Później ci pseudo-chrześcijanie zaczęli wspierać i organizować wyprawy krzyżowe, pod pretekstem nawracania pogan na właściwą drogę. Spróbujmy zrozumieć tu tylko trochę zła, jakie wyrządzili. Na muzułmanów wyprawili się templariusze mający czerwony krzyż na białym tle żeby mordować i grabić, za co do dziś muzułmanie nienawidzą takich chrześcijan. A na Słowian Zakon Najświętszej Maryi Panny, Krzyżacy mający też krzyż ale czarny na białym tle. Konkwistadorzy Inków i Azteków to tak nawrócili, że ich prawie wybili, a mieli podbijać krzewiąc wiarę chrześcijańską. Jezus przestrzegał, żeby nawracać miłością a oni to robili ogniem i mieczem, to z chciwości gromadzenia bogactw w swoich świątyniach. Teraz wszystkie świątynie kipią bogactwami, a ich kapłanom niczego nie brakuje, ale ducha Bożego jak nie mieli, tak nie mają. Właśnie za tak śmiałe słowa wypowiedziane za panowania świętej inkwizycji ludzi skazywano na tortury, męczarnie i palono żywych na stosie. Później pewien naród wybrał na króla człowieka dyktatora o niezrównoważonym stanie psychicznym, a z nim na zawsze utrwalił nam się w pamięci złamany krzyż. I tak ten, co miał zawładnąć całym światem podporządkowując sobie wszystkie narody, znalazł się w piekle, pociągając za sobą miliony istnień. Dlatego też każdy naród, który będzie polegał na człowieku czeka rozczarowanie. To tyle dobrego dla wszystkich zrobił tak strasznie uwielbiany krzyż. A dla kościołów, co się w nim pograżyły stał się grobem, czyli piekłem. Kiedyś nad chrześcijaństwem zapanował mrok i krzyż stał się jego symbolem. W końcu zgodnie z prorocत्वami coraz jaśniej świeci światło poznania, i na pewno zapali się pełnym blaskiem, w którym znikną wszelkie symbole. Bo dni poznania są coraz bliżej i tak wszystko się powoli wyjaśni, bo nasz Bóg to na pewno uczyni. Nie zapomnijmy również o złamanym krzyżu jakim jest pacyfa (krzyż Nerona), między innymi symbolem upadku chrześcijaństwa ale chyba tego zepsutego.



## ZŁAMANE KRZYŻE

### Symbol nazizmu



1. Tzw. krzyż Nerona, złamany krzyż ale bez okręgu, symbol walki z chrześcijaństwem
2. W okultyzmie oznaka upadku chrześcijaństwa, pogański znak czarnej magii, do kt...
3. W satanizmie znak używany podczas odprawiania czarnych mszy.
4. Pacyfa, pacyfka (ang. peace – pokój), znak rozpoznawczy pacyfistów.

Ludzie, którzy zasłaniają się krzyżem są najgorsi i tak naprawdę chrześcijanami nie są, bo mordując bliźniego swego uważają, że są usprawiedliwieni. A kapłani to popierają i widać tu jak daleko odeszli od Boga. Bogiem ich stał się Szatan. Powiedział Jezus: „jak ślepy prowadzi ślepego, to obaj w dół wpadną” (Mateusza 15:14). Tutaj żeby to zrozumieć prosi się przypowieść: Jest kuter rybacki pływający po morzu, jedni marynarze remontują go, naprawiają, malują a drudzy zajmują się łowieniem ryb. W pewnym momencie wpada na podwodną skałę i nieuchronnie zatonię, ale nikogo to nie interesuje i wszyscy dalej robią to, co robili. Kuter ten to nasz świat, który cały czas tonie. Załoga zajmująca się naprawą to politycy próbujący coś ratować. Zaś łowiący, ryby, to kapłani religii fałszywej łowiący, ludzi, ale jak się nie opamiętają i nie opuszczą go to pójdą wszyscy na dno, razem ze złowionymi rybami. Prawdziwi chrześcijanie muszą się trzymać z dala od tego świata, ponieważ nie

należą do niego. Jezus też nigdy nie należał do niego, a i świat do Niego też nic nie ma. On pierwszy zwyciężył świat. Na przykładzie tej przypowieści rządcy muszą wreszcie zrozumieć, że są ludzie, którzy chcą im służyć. Są nastawieni do wszystkich przyjaźnie, ale neutralnie we wszystkich kwestiach władzy. Nie wolno im robić tylko tego, co zabrania Bóg, nawet, jeżeli grozi im za to więzienie czy śmierć.

Ewangelie, czyli sprawozdania z życia i działalności Jezusa napisały cztery osoby. Co jeden pisarz przeoczył to napisał inny, tak, że wszystkie się przepięknie uzupełniają. Mateusz dokładnie zilustrował wjazd Jezusa do Jerozolimy. Dwa osły juczne, zwierzęta uważane przez ludzi za symbol upartości i najgłupsze ze zwierząt, stanowczo świadczyły, że to właśnie On został wybrany przez Boga Ojca na Króla dla całego rodzaju ludzkiego (Mateusza 21:2-7; Zachariasza 9:9). Bo Bóg mądrość mędrców i uczonych tego świata obrócił w głupotę, (ma za głupstwo) (1 Koryntian 1:20). Jehowa ma też poczucie humoru, i wydarzeniem tym zadrwił sobie z świata Szatana, – bo uczynił osły ważniejsze od krzyża. Dlatego o taką parę zwierząt Jezusowi chodziło, żeby wszystko było zgodne z pismem i duchem Jehowy. Nakazał apostołom nie rozdzielać ich tylko ozdobić i przyprowadzić. Nikt dwóch osiołków do tej pory nie zauważył, a ilustracje wjazdu Jezusa do Jerozolimy są niezgodne z pismem, bo to jest całkiem nowe światło na rzeczy do tej pory ukryte. Są ilustracje co wjeżdża na osłicy, albo na źrebięciu, albo na osłicy a obok idzie źrebię wszystko nie tak. Po prostu w żadnej z tych ilustracji nie ma daru ducha Bożego.



**Wjazd Jezusa do Jerozolimy, widziany, oczami dziecka. Napisano: "Z ust niemowląt i ssących zgotowałeś sobie chwałę" (Mat 21:16; Ps 8:2)**

Po obydwu stronach Jezusa zostało przybitych do pali dwóch złoczyńców, na świadectwo i dowód, że został zaliczony przez świat do ich grona. Gdy zmarł przybity do pala męki, zasłona sanktuarium w świątyni, którą kazał wykonać Mojżeszowi Bóg, została rozdarta na dwoje z góry na dół, żeby wszyscy zrozumieli, że zabili niewinnego człowieka, Syna Bożego, przez co zburzyli świątynię. Gdy Jezus żył na ziemi miał dwa pragnienia. Pierwszym było by Bóg uświęcił imię swoje, które brzmi Jehowa i On też z całego serca chciał je uświęcać. Drugim pragnieniem było głoszenie dobrej nowiny o nadejściu Królestwa

Bożego. Ta dobra nowina ma być głoszona wszystkim narodom, na całej zamieszkałej ziemi aż nadejdzie koniec.

Lekarze i naukowcy rozróżniają dwa rodzaje śmierci kliniczną i biologiczną. Nad ludzkością zostały też ustanowione dwie śmierci (Objawienie 20:6). Każdy niech spróbuje tu własnych sił i rozwiąże to sam, a jak nie potrafi to niech zapyta rozumiejącego pisma. Dlatego właśnie musimy cały czas poznawać przez pisma Boga, oraz Tego, którego posłał Jezusa Chrystusa. Jehowa stworzył i powołał dwie swoje organizacje, jedną niewidzialną a drugą widzialną. Niewidzialna składa się z istot duchowych a widzialna z żywych ludzi. Trzeba ją odróżnić od innych – można ją poznać tylko po uczynkach podobających się Bogu i niebudzących żadnej wątpliwości. Wszystkie niewłaściwe kościoły idą tą przestronną szeroką drogą, ten właściwy natomiast idzie wąską drogą, którą nie wszyscy znajdują. Nasi prarodzice, Adam i Ewa, zjedli owoce z drzewa poznania dobra i zła, więc teraz to my musimy rozróżnić tą dobrą od złej. Jak ją już znajdziemy to za wszelką cenę musimy się jej trzymać, żeby nie zostać na zewnątrz gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Nie zapomnijmy również o podwójnym przyjściu Mesjasza. Po raz pierwszy przyszedł w niesławie, narodzony przez skromną wiejską dziewczynę, a niektórzy mówili, że jest z Nazaretu, skąd nie może wyjść nic dobrego. Po raz drugi ma przyjść do nas w chwale Ojca Niebiańskiego. Tutaj zapisane jest proroctwo przez apostoła Pawła w drugim liście do Tesaloniczan 2:1-12; wtedy to złe chrześcijaństwo ma wywyższać człowieka przed Bogu. Gdy Jezus się narodził były dwie miejscowości Betlejem. Betlejem i Betlejem Efrata. Jezus się urodził w Betlejem Efrata (Micheasza 5:2) co stanowi potwierdzenie i świadectwo, że proroctwa Biblijne są precyzyjne i perfekcyjnie dokładne.

Jeżeli chodzi o urodziny to w Biblii jest wzmianka podana dwukrotnie. W obydwu przypadkach wiąże się ze śmiercią. W jednej z nich były urodziny Heroda (Mateusza 14:6; Marka 6:21), gdzie święto Jana Chrzciciela. W drugim przypadku urodziny obchodził faraon (Rodzaju 40:20) na których powieszono przełożonego piekarzy. Stanowi to potwierdzenie, że urodziny wywodzą się z pogaństwa dlatego prawdziwi chrześcijanie nie obchodzą żadnych urodzin. W drugim przypadku wiąże się to też ze snami oraz snem faraona, który śnił mu się dwukrotnie. Pierwszy sen dotyczył krów a drugi kłosów. Obydwa te sny stanowczo potwierdzają, że ta rzecz czyli lata dobrobytu i nieurodzaju jest postanowiona przez prawdziwego Boga (Rodzaju 41:32).

Jeżeli już udowodniliśmy, że liczba dwa w Biblii oznacza stanowcze potwierdzenie, to króciutko omówmy liczbę sześć. Liczba ta w piśmie oznacza niedoskonałość, coś nienormalnego wręcz potwornego. Jako przykład, można podać słowa apostoła Jana, napisał on „Tu potrzebna jest mądrość: Kto ma rozum, niech obliczy liczbę bestii; jest to bowiem liczba człowieka; a liczba jej – sześćset sześćdziesiąt sześć” (Objawienie 13:18). Jest to liczba Szatana. Na przykład w Hiroszynie w jednej chwili zginęło 66000 ludzi część z nich w mgnieniu oka odparowała, czy przypadkiem Szatan nie maczał w tym palców? Żeby to dokładnie i zrozumiale wyjaśnić to musimy ludzi drwiących z Boga podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należą ci, którzy zabraniają wysławiać imię Boże, oraz nienawidzą, złorzeczą i szyczą z Niego, tak jak ten olbrzym z Gat, mający po sześć palców u rąk i nóg (2 Samuela 21:20; 1 Kronik 20:6). Do drugiej grupy należą zaś ci, co czynią bałwochwalstwo, oddając cześć innym bogom lub różnym zjawiskom i żywiołom na przykład: ogniu, wodzie, słońcu lub przedmiotom: posągom, obrazom, sztandarom, symbolom. Albo też ludziom uważając ich za świętych, byle tylko nie Bogu, przez co Go obrażają. A przecież to tylko nasz Bóg jest Święty a myśmy są grzesznikami. Ludzie miłujący, Boga nie zachowują się tak. Powinni

zachowywać się tak jak ci trzej Izraelici: Szadrach, Meszach i Abed-Nego, którzy to nie oddali czci posągowi ze złota, szerokiemu na sześć łokci i wysokiemu na sześćdziesiąt łokci (Daniela 3:1-23). Nasuwa się, więc myśl, że liczbę sześćset sześćdziesiąt sześć można też odczytać, po trzykroć sześć. Więc z obliczenia wychodzi trzy, czyli **trójca**, która jest obrzydliwością w oczach Jehowy. I to cała tajemnica tej liczby. Dlatego liczba trzy wyraża nacisk, jak również nasilenie. Uczni w piśmie i faryzeusze domagali się od Jezusa żeby im dał jakiś znak z nieba, że jest Synem Bożym. A on im powiedział pokolenie niegodziwe będziecie mieli znak Jonasza. Tak jak Jonasz był trzy dni i nocę w brzuchu ryby połknięty przez nią, tak i on będzie martwy a trzeciego dnia zmartwychwstanie. Jonasz będąc w brzuchu ryby czuł się jak by był martwy bo nie mógł nic zrobić. Tak jak Jonasz wszyscy co wierzą w trójcę są martwi duchowo.

I tak Boże jak kazałeś składać jako ofiary przebłagania i ogniowe za grzechy nasze: dwie turkawki lub dwa młode gołębie domowe, dwa roczne baranki, dwa chleby pokładne sporządzone z dwóch dziesiątych efy wybornej mąki (Kapłańska), to teraz nie ma żadnego znaczenia. A co do ofiar to największą ofiarę dała pewna wdowa, która wrzuciła do skarbony dwa pieniążki znikomej wartości. To stanowcze potwierdzenie, że dała wszystkie środki do życia jakie posiadała (Marka 12:41-44; Łukasza 21:1-4). Ale najcenniejsza ofiara została już oddana. Dlatego co roku prawdziwi chrześcijanie obchodzą wspaniałą uroczystość, jest to Pamiątka śmierci Jezusa. Wtedy to przed naszymi oczami zostają postawione dwa symbole, chleb i wino. Przedstawiają one drogocenną ofiarę okupu, jaka została za nas grzesznych złożona. To stanowcze potwierdzenie i świadectwo jak ważne to wydarzenie dla prawdziwych chrześcijan.

To my sami sobie jesteśmy winni tym potwornym tragediom. Bóg zezwolił żeby się to wszystko wydarzyło, ale tylko po to, żebyśmy się wreszcie opamiętali, co robimy. Wiadomo, że opisane tu tragedie na pewno się wydarzyły, ale najważniejsze jest w tym to, czego nas nauczyły. Niech nikt się nie łudzi, że będzie lepiej, bo ucisk ma być coraz większy z każdej strony. Powstał nawet problem zagrożenia życia biologicznego przez promieniowanie kosmiczne, spowodowane dziurą ozonową. Przecież cały czas wyjaśnia się kwestia sporna, jaka powstała między Bogiem a Szatanem, do czego człowiek doprowadza tą przepiękną planetę, jaką jest ziemia, stanowczo odrzucając zwierzchnictwo i kierownictwo naszego Boga. Jak tak dalej pójdzie to zostaną tylko po nas martwe budowle i posągi moai jak na Wyspie Wielkanocnej. Tak jak wyginęła tam ówczesna cywilizacja, tak też będzie z nami a wszystkiemu są winni fałszywi kapłani. Uważajcie, bo nałożą Wam ciężary nie do uniesienia a palcem nie kiwną sami. Baczcie uważnie, bo czasami zachowują się jak idole, za którymi idą nierozumni fani. Ludzie pokładają nadzieję w drugim człowieku, ale tylko, dlatego, że czerpią z tego korzyści, albo są od niego uzależnieni lub jest im tak wygodnie. Musimy wreszcie uwierzyć Bogu, że On w pewnym momencie, zaingeruje, bo sami się unicestwimy. Prośmy żeby to było jak najpóźniej, żeby wszyscy mogli poznać, co oznacza prawda. Dlatego każdy kto wierzy i kocha Boga oraz bliźniego swego żąda natychmiastowego zniszczenia broni nuklearnej i broni masowego rażenia, żeby nie doszło do czegoś potwornego.



Ci, co szukają i chcą kodu, to teraz go mają, a jeżeli włożą sobie go w swoje serca, to mogą poznać wszystko, co do tej pory było przed nimi ukryte. Tylko Diabeł nie może zdzierżyć tego kodu, bo w nim nie ma prawdy, jest kłamcą i ojcem kłamstwa. To on zawsze za wszelką cenę chciał ukryć kod przed wszystkimi, cały czas podżega i podjudza swój świat, którego jest władcą przeciwko prawdzie. Przedstawmy to w ten sposób: ktoś mówi, że czysty śnieg jest biały, a ktoś inny mówi, że może być czarny. Jeden przecież z nich kłamie. Jest kościół, co mówi, będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. I jest też kościół, co mówi, że możesz zabijać i mordować w imię Boga, honoru i ojczyzny. Łatwo po tym rozpoznać kościół, co kłamie i ten, co mówi prawdę. Dlatego apostoł Paweł napisał: „Nikommu nie oddawajcie złem za złe. Starajcie się o to, co szlachetne w oczach wszystkich ludzi. Jeśli możliwe, o ile to od was zależy, zachowujcie pokój ze wszystkimi ludźmi. Nie mścicie się sami, umiłowani, lecz pozostawcie miejsce srogiemu gniewowi; napisano przecież: „Pomsta jest moja; ja odpłacę, mówi Jehowa”. Ale „jeśli twój nieprzyjaciół jest głodny, nakarm go, jeśli jest spragniony, daj mu coś do picia; bo czyniąc to, nagarniesz ognistych węgli na jego głowę”. Nie dawaj się zwyciężyć złu, lecz zło dobrem zwyciężaj” (Rzymian 12:17-21).

Wreszcie możemy poznać tych, co otrzymali i mają dar ducha świętego, którego obiecał zesłać Jezus, a który otoczy go chwałą. On jest wspomóżycielem – duchem prawdy – pocieszycielem w tych coraz gorszych czasach. On też po to na świat przyszedł żeby stanowczo potwierdzić, że wszystko, co się do tej pory wydarzyło i ma się dopiero wydarzyć jest prawdą. Jest on też „drugim największym kapłanem” a ci, co go mają czynią prawości i mówią prawdę. A otrzymawszy go, w logiczny sposób potrafią wyjaśnić wszystkie niezrozumiałe dotychczas kwestie i prorocstwa, zwłaszcza z księgi Daniela i Objawienia. Bo te prorocstwa miały być zapieczętowane a poznanie ich miało dopiero nastąpić w czasie końca. Niech wszyscy się przekonają, że żadna księga, jaka została dotychczas napisana nie posiada takich wspaniałych prorocstw jak Biblia.

Zatem słuchajcie wszyscy dobrej nowiny o zbliżającym się Królestwie. Kto nie wierzy czytając to niech uwierzy, a kto wierzy niech umacnia swoją wiarę. A świat przyrównałbym tu do nierozumnego człowieka, który wygrał na loterii fortunę, ale nie chce słyszeć żeby mu to ktoś obwieścił. Bo dobrą nowinę o Królestwie, którą ogłaszają Świadkowie z radością, świat nie chce słyszeć. A ono tak naprawdę rozwiązuje wszystkie nasze współczesne problemy. Kiedyś trudno było sobie wyobrazić, że przez zjednoczenie i zgodę w Europie zostały zniesione granice. Królestwo Boże ma zaprowadzić pokój na całej ziemi, teraz to też trudno sobie wyobrazić. Szczęśliwi są wszyscy ci, co zostali napełnieni duchem świętym, bo z ust ich płynie czysta mowa, nieskalana częścią tego świata. Czym różniliby się od ludzi ze świata, jeżeli miłowaliby tylko swoich przyjaciół, czyż ludzie świata tak nie czynią? Oni muszą miłować nawet swoich wrogów, bo taki otrzymali nakaz. Są kościoły, co wielce mówią o miłości, ale prawdziwej miłości w nich nigdy nie było i nie ma. A świątynie ich służą do



zbierania bogactwa. Bo nikt nie może być niewolnikiem dwóch panów; bo albo jednego będzie nienawidzić, a drugiego miłować, albo do jednego przyłgnie a drugim wzgardzi. Nie można być niewolnikiem jednocześnie Boga i bogactwa. Więc stróńcie od kapłanów biznesmenów, których interesuje mamona.

Tak naprawdę to wszyscy powinniśmy się zmienić, bo nasz Ojciec Święty jest w niebie, a nie tak jak dla niektórych na ziemi człowiek. I ma na imię według Biblii Jehowa, czy jak wolicie Jahwe. A według Koranu, Miłosierny, Litościwy Allah, który uznał Jezusa za swego Syna. Bo Jehowa i Allach to ten sam Bóg tylko o dwóch imionach. Jest tylko jeden jedyny prawdziwy Bóg, jest miłosierny, litościwy i skory do przebaczenia. Takie właśnie przymioty ma tylko Jehowa i Allach. Wy muzułmanie też bałwochwalicie dotykając lub całując czarny kamień, niczym więc nie różnicie się od zepsutego chrześcijaństwa, które wywyższa krzyż. Allah jest duchem więc macie mu oddawać cześć w duchu i prawdzie. A wszystko tak się dzieje przez zepsutych duchownych nie mających ducha Allacha. Dobrze jest mówić człowiekowi, że on wszystkich miłuje:, ale jak mu się wszystko udaje, dobrze powodzi, jest bardzo bogaty, ma na palcach złote sygnety, pierścienie i wszyscy całują go po rękach. Mówią o nim, że święty i go wywyższają a on musi być bardzo zadowolony czując się tak wywyższony. Przed wszystkimi udaje skromnego i biednego, a ze złotych kielichów i naczyń pije przednie wina. Zabierzcie mu to wszystko, co posiada a wtedy się okaże czy Was naprawdę miłuje czy będzie Wam złorzeczył. Spróbujcie powiedzieć człowiekowi o miłości, co nic nie ma: jest chory, został odrzucony, upokorzony, wyśmiany, jest biedakiem, jest głodny i wszyscy się od niego odwrócili. Tak, że przez to wszystko pragnie umrzeć. Bo to dla takich ludzi została właśnie napisana Biblia i Koran, dla ich pocieszenia. Najbardziej to nasz Ojciec nas umiłował, bo inny by nas za ten czyn, cośmy Mu zrobili dawno zgładził. Teraz czekajmy cierpliwie na wykonanie wyroku. A Jego Syn miłował nas do końca. Jeden Go zdradził, wszyscy uciekli, a jeden się zaparł, – bo tacy jesteśmy. On był pierworodnym Boga i był pierwszy zanim Adam powstał, jest też ostatnim, bo takiego już nigdy nie będzie. Nigdy też na nikim nie stawiamy krzyżyk i nie skreślamy go w oczach naszych i Bożych, bo każdy się może zmienić póki żyje. Tak naprawdę u Boga wszyscy żyją, zwłaszcza umarli dla świata.

Cała prawda jest taka, że idąc dalej tym tokiem rozumowania stanowczym potwierdzeniem jest to, że są dwie rzeczy przeciwstawne sobie. Tak jak jest materia to według najnowszych osiągnięć nauki jest też antymateria. Jeżeli ktoś nie wierzy to niech zerknie do encyklopedii, co to takiego. Jak jest ciało fizyczne to też jest ciało duchowe. Jest to dowód, że ciało duchowe istnieje. A to właśnie Ten, co to uczynił i wszystko jest Jego jest Duchem. Całość udowadnia też i stanowczo potwierdza, że Bóg istnieje i pokazuje Go takiego, jakiego świat nie zna. Uzmysławia też jak daleko nam żebyśmy poznali Jego drogi. Czyż nie On to wszystko stworzył, więc kto Go będzie pouczał, co czyni. Jak najlepiej rodzic ma wytłumaczyć dziecku, kto to jest Bóg, Jezus i duch święty? Jezus to cyfra, a Bóg to liczba, oboje to jedno, a duch jest prawdą. A prościej: Jezus to klucz, Bóg to zamek, a zamek to twierdza, to opoka i skała, na której oprzyj całe swoje życie, a duch jest prawdą. Tu jeszcze można nadmienić, że są dwie substancje woda i krew, obie stanowczo potwierdzają i świadczą o tym, że Jezus na pewno umarł. Bo gdy żołnierz rzymski przebił włócznią bok Jego to wypłynęła właśnie krew i woda (Jana 19:34). W tym przypadku jest nawet trzech świadków: duch, woda i krew. Jezus Chrystus przyszedł przez wodę i krew a duch składa o tym świadectwo, ponieważ duch jest prawdą (1 Jana 5:6-8). Dalej jak niewiasty weszły do grobu gdzie Go pochowano, to ciało jego zniknęło, zastały natomiast dwóch aniołów którzy świadczą, że zmartwychwstał (Łukasza 24:1-5).

Przed ludzkością stoją stale dwa dylematy wojna czy pokój. Dlatego musi się wyjaśnić do końca kwestia sporna, do czego człowiek doprowadzi ziemię odrzucając świadomie Rząd Boży, a ustanawiając sobie rządy własne. Każdy rząd polityczny mówi, że ma być pokój, ale na jego warunkach. Przypuśćmy, że jesteśmy w domu i ktoś wyważa drzwi. Wpada żołnierz uzbrojony w karabin maszynowy, obwieszony, granatami i mówi, że przyszedł do nas w celach pokojowych. To czy możemy mu zaufać? Żołnierze walczą na całym świecie, a ich kapłani wmawiają im, że robią to dla honoru swojej ojczyzny i w celu pokojowym. Wmawiają im, że wyłącznie siłą można zaprowadzić pokój, co jest kłamstwem. Tylko poprzez miłość można zaprowadzić stały i prawdziwy pokój. Bóg jest usposobiony pokojowo dlatego nie dziwny się, że mówi nam na kartach Biblii ma być pokój na ziemi, – ale na moich warunkach. Mówią o tym wyraźnie te dwa największe przykazania, o których już mówiliśmy. Sytuacja staje się coraz gorsza i jest bez wyjścia, bo większość ludzi nie chce uznać Rządu Bożego, oraz Jezusa Chrystusa za Króla dla całego rodzaju ludzkiego. Przez to będzie coraz gorzej i musi dojść do zagłady tego świata, co proroczo przepowiada Biblia, w przeciwnym wypadku człowiek całkowicie zrujnuje ziemię. Ale my chrześcijanie mamy dwie nadzieje ziemską i niebiańską, tak że Bóg nie dopuści do całkowitej zagłady.

Musimy uświadomić sobie czy wydarzenia biblijne to fakty czy mity i umieć też odróżnić jawę od wizji. Bo każdą rzecz można wytłumaczyć na dwa sposoby: w oparciu o fakty lub duchowo. Tak, więc to, że liczba dwa oznacza stanowcze potwierdzenie wyjaśniliśmy zarówno na faktach jak i duchowo. W ten sposób otrzymujemy nowe światło na rzeczy do tej pory dla nas ukryte. Bo Bóg robi wszystko, by dać świadectwo prawdzie. Po raz pierwszy w historii swojego istnienia człowiek stworzył możliwość samounicestwienia się – z powodu nagromadzenia arsenału broni jądrowej i masowej zagłady. Dlatego też te dwie gigantyczne wojny uznane przez ludzkość za światowe i zakończone, zrzucając dwóm bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki, to stanowcze potwierdzenie, że zbliżył się koniec panowania człowieka na ziemi co znaczy koniec tego systemu rzeczy.

#### **Nigdy nieosiągnięty cel**

Cel każdej wojny, o której otwarcie się mówi nigdy nie jest osiągnięty. Bardzo często obie strony, zwycięzcy i pokonani, otrzymują rezultat zupełnie przeciwny.

I wojna światowa – od 1914 do 1918 r. – miała zakończyć wszystkie wojny. Czy odniosła skutek? W wyniku tej wojny, w 1920 roku, powstała Liga Narodów, której zadaniem miało być rozstrzygnięcie wszystkich problemów na zasadzie rodzinnej. Niestety nie powstrzymało to Niemiec przed uzbrajaniem się i wywołaniem 21 lat później kolejnej, bardziej krwawej, wojny światowej.

II wojna światowa – od 1939 do 1945 r. – miała przypuszczalnie zapewnić ochronę niepodległości Polsce i innym narodom Europy środkowej. Jaką wolnością cieszyły się te narody po wojnie, skoro prawie 50 lat musiały znosić jarzmo Związku Radzieckiego?

Czy świat jest bardziej stabilny, bardziej spokojny, bardziej wolny po tych dwóch wojnach światowych, które miały "chronić cywilizację"? Niestety, ani ludzkie życie, ani dobra materialne nie zostały oszczędzone. II wojna światowa pogrzebała:

**32 miliony młodych mężczyzn zabitych na polach walki;**

**24 miliony kobiet, dzieci i starców zabitych przez bomby, które nie odróżniały cywilów od żołnierzy;**

**26 milionów ludzi zgładzonych w obozach koncentracyjnych.**

**A co z 21 milionami zbombardowanych domów, 30 milionami zniszczonych mieszkań i 45 milionami deportowanych, ewakuowanych i internowanych?**

To wszystko stworzył nam świat, który mamy – świat, w którym zbroimy się po zęby gotowi do rozpoczęcia nowej wojny z odnowioną siłą. I-sza wojna światowa skazała 200 milionów ludzi na jarzmo dyktatury komunistycznej. II-ga wojna światowa pomnożyła tę liczbę czterokrotnie.

**Louis Even**

Głównym miejscem wybuchu atomowego była Hiroszima. **6 sierpnia 1945** roku na Hiroszimę została zrzucona ważąca ponad 4,5 tony bomba uranowa o nazwie "Little Boy". Punktem docelowym bomby był most na rzece Aioi, jeden z 81 mostów łączących brzegi jednego z siedmiu ramion delty rzeki Ota. Poziom zerowy został wyznaczony na wysokość 600 m. Bomba została zrzucona z bombowca B-29 Superfortress o nazwie Enola Gay. Minęła cel zaledwie o 240 m. O godzinie 08:16 w jednej chwili eksplozja jądrowa o sile dziesięciu kiloton zabiła 66000 ludzi, a 69000 zostało rannych. Obszar zupełnego odparowania w podmuchu mierzył 800 m średnicy. Poważnym zniszczeniom od podmuchu uległo wszystko na obszarze o średnicy 3,2 km, a w obrębie 4 km wszystko zostało spalone. Pozostały obszar rażenia, rozciągający się do średnicy ponad 5 km pokrywały znaczne zniszczenia.



Little Boy

9 sierpnia Nagasaki zostały potraktowane w taki sam sposób jak Hiroszima. Tym razem na miasto została zrzucona bomba plutonowa o nazwie "Fat Man". Pomimo, że "Fat Man" zboczył o ponad 2 km, to i tak zrównał z ziemią niemal pół miasta. Ludność Nagasaki zmniejszyła się w ułamku sekundy z 422000 do 383000. 39 tys. zostało zabitych, a ponad 25000 rannych. Ten wybuch również miał siłę poniżej 10 kt. Fizycy, którzy badali skutki każdej z tych eksplozji, oceniają, że w tych bombach został wykorzystany tylko promil (0,1%) ich zdolności wybuchowej(!!!). Choć sama bomba jest wystarczająco śmiertelna, to jej siła niszcząca nie kończy się na eksplozji. Dodatkowe zagrożenie powoduje opad radioaktywny. Deszcz następujący po każdym wybuchu niesie radioaktywne cząstki. Wielu z ludzi, którzy przeżyli eksplozję w Hiroszimie i Nagasaki, zmarło potem z powodu promieniowania, któremu zostali poddani. Wybuchy atomowe mają także ukryte śmiertelne skutki, przez wpływ na potomków tych, którzy przeżyli. Białaczka należy do najczęstszych chorób, które są przekazywane potomstwu przez pozostałych przy życiu.



Fat Man



**Dwie największe wojny uznane przez ludzkość za światowe zakończone, zrzutem dwóch bomb atomowych + dwa wieżowce WTC, to tragedie, jakie ludzie zgotowali ludziom. Wydarzenia te na zawsze utkwiają nam w pamięci. Czyżby świat zmienił się od tej chwili?**

I tak Boże jak kazałeś składać jako ofiary przebłagania i ogniowe za grzechy nasze: dwie turkawki lub dwa młode gołębie domowe, dwa roczne baranki, dwa chleby pokładne sporządzone z dwóch dziesiątych efy wybornej mąki (Kapłańska). Tak wybac nam naszą ułomność, to żeśmy przybili Twojego Syna wśród dwóch złoczyńców. Oraz te dwie makabryczne ludobójcze wojny, te dwie potężne zrzucone bomby i te dwa wieżowce. Wybac nam to wszystko i nie odwracaj się od nas, tylko policz nam to jako ofiary za głupotę naszą. Dlatego dziękujemy Ci Boże, Ojczy nasz, Jehowo, za wszystko, co zrobiłeś dla nas, oraz wysławiamy Cię publicznie, że ukryłeś rzeczy te przed uczonymi i mędrkami a objawiłeś prostym ludziom. Boimy się myśleć, co dalej z nami będzie, wiedząc, że nadejdzie ucisk, jakiego nie było od początku świata. Wiemy też, że gdyby owych dni nie skrócono nie byłoby wybawione żadne ciało. Jesteśmy szczęśliwi, że możemy wysławiać Cię i imię twoje poprzez

Syna Twojego umiłowanego, którego darzysz uznaniem a naszego Króla i Pana, Chrystusa Jezusa. Amen.

\*Jezus sugerował, że Mahdi („wierny niewolnik” prowadzony przez Boga) pojawi się w odpowiednim czasie, ma obowiązek czuwać i karmić nas pokarmem duchowym, – dlatego powiedział:, „Kto rzeczywiście jest niewolnikiem wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad członkami czeladzi swojej, aby im dawał pokarm we właściwym czasie? Szczęśliwy ów niewolnik, jeśli jego pan, przybywszy, zastanie go tak czyniącego! Zaprawdę wam mówię: Ustanowi go nad całym swoim mieniem. Ale gdyby ów zły niewolnik rzekł w swoim sercu: ‚Mój pan zwleka’ i gdyby zaczął bić swych współniewolników oraz jeść i pić z niepoprawnymi pijakami, pan owego niewolnika przyjdzie w dniu, którego ten się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna, i ukarze go z największą surowością, i wyznaczy mu dział z obłudnikami. Tam będzie płakał i zgrzytał zębami” (Mateusza 24:45-51). I dodał: „O dniu owym lub godzinie nie wie nikt - ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. Stale patrzcie, wciąż czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy jest wyznaczony czas. Rzecz ma się tak, jak z człowiekiem, który udając się w podróż za granicę, pozostawił swój dom i dał władzę swoim niewolnikom, każdemu jego pracę, a odźwiernemu kazał czuwać. Dlatego czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: czy pod koniec dnia, czy o północy, czy z paniem kogutów, czy wcześniej rano - żeby, gdy nagle przybędzie, nie zastał was śpiących. Ale co mówię wam, mówię wszystkim: Czuwajcie” (Marka 13:32-37).